

„NIEWOLNICY NIE RODZĄ WOLNYCH DZIECI”:  
PRÓBA SAMOIDENTYFIKACJI JEDNOSTKI W TERENOWYCH  
BADANIACH Z UKRAIŃSKIEGO SEKSU OKSANY ZABUŻKO

*Świat nowoczesny dziś bardzo aktywnie próbuje odnaleźć zbyt ważne wyjaśnienia klęsk i sukcesów przeszłego wieku, który wywołał mocne wpływy na rozwój współczesnego społeczeństwa światowego a jego zachowania wobec wyzwań nowego czasu. Różne ośrodki kulturowe podejmują decyzję reinkarnacji tak ważnej pamięci, niegdyś straconej w wyniku różnych warunków historycznych. Literatura, oczywiście, nie stoi obok, ponieważ właśnie ona, jako sztuka słowa, staje się na nowo stworzonym przypominanym światem zapomnianym, kształtując obszar historii odzyskanej a ocalałej przeszłości. Proponowana tutaj rozprawa naukowa dotyczy kwestii przepracowania traumatycznej pamięci w popularnej powieści Oksany Zabużko „Badania terenowe nad ukraińskim seksem”.*

*Słowa kluczowe: pamięć; amnezja kulturowa; trauma posttotalitarna; literatura; totalitaryzm; doświadczenie*

Przełom historyczny pod koniec lat osiemdziesiątych jak przyczynił się do kulturowego zwrotu w myśli i działaniach ośrodków intelektualnych na terenach Związku Sowieckiego. Socjalizm jako narzucony styl życia nie mógł dalej istnieć, chociaż by po to, że nie spełnił roli, którą było założono w niego od początku. Celem głównym tego systemu było tworzenie nowej narodowości, kultury, niezwiązanych z żadną przeszłością i tradycją. Wychowanie sowieckiego człowieka nie jako jednostki, lecz jako części zespołu, partii, który działa tylko w jej interesach, ograniczało jakiejkolwiek możliwości do rozwoju tego człowieka jak istoty myślącej. Jednostka była postrzegana wyłącznie jako posłuszny mechanizm, który ubezpiecza istnienie tzw. *Kraju Rad*. Losem wszystkich nie zgodnych było wychowywanie od nowa we więzieniu, łagrach koncentracyjnych, lub ich fizyczne niszczenie. Takie zachowanie państwa wobec człowieka okazało się mechanizmem zbyt sztucznym dla istnienia szczególnie w warunkach aktywnych nurtów społecznych i naturalnych pragnień jakiegokolwiek podmiotu do własnego rozwoju. Po to system radziecki okazał się od początku zaprogramowany na samozniszczenie.

Nurty kulturowe, rozwinięte wówczas w podziemiu, zapoznanie się z osiągnięciami intelektualnej myśli Zachodu, która dotychczas znajdowała się za *żelazną zasłoną*, w latach osiemdziesiątych spowodowały radykalne zerwanie z polityką socrealizmu. W literaturach krajów sowieckich aktywizuje się mocna alternatywa literaturze oficjalnej, która odgrywa ważną rolę w kształtowaniu wolnej myśli nowego pokolenia. Tym pokoleniem zostały intelektualiści lat 80., którzy doznali doświadczenia represji rodziców, niemożliwości własnej wypowiedzi oraz wzięli na swoje barki ciężar zerwania z totalitarną przeszłością już po upadku Związku Radzieckiego. Z punktu widzenia psychoanalizy, na terenach postsowieckich pierwszej połowy lat 90. sztuka odczuwa totalny brak złamanej dotychczas tradycji. Jak się okazało, szlak do jej odnalezienia prowadzi przez doznaną traumę poprzednich lat polegającej na niszczeniu przez terror totalitarny

osiągnięć przodków. W utworach literackich dziedziną analizy okazuje się przede wszystkim własne doświadczenie bohatera lub rodzinna historia bolesnych wydarzeń. Ludzkie doświadczenia traumy nawiązujące do straty tożsamości jednostkowej i historii całej narodowości stają się mocnym fundamentem w procesie przewartościowania kultury pod czas już oczywistego upadku ZSRR-u oraz chronologicznego końca krwawego XX wieku. Literatura piękna staje się ważnym głosem tych wszystkich zmian, ponieważ według lat ona była schroniskiem kulturowej i psychologicznej „aureoli narodowości” w podziemiu.

O historycznej roli literatury na złamie epoki społeczno-chronologicznej zauważa w swych badaniach J. Jarzębski, mówiąc, że właśnie „historia jest przecież mnemotechniką literackich procesów przemian” [3, s.5]. W literaturze lat 90. historia jest doświadczaną na nowo w warunkach łamania kanonów i kształtowania odmiennej od sowieckiej hierarchii wartości. Ona staje się fundamentem w procesie tworzenia *nowego-starego* człowieka, pragnącego poznać zakazany dotychczas świat i odnaleźć w nim swoje miejsce.

W zakresie takich rozważań całkiem przydatną jest analiza powieści ukraińskiej pisarki, po opublikowaniu której w 1995 roku pojawiło się mnóstwo kontrowersyjnych odzewów zarówno na Ukrainie jak i zagranicą. Ta powieść stała się punktem niepowracania podmiotu do jakiegokolwiek rzeczywistości totalitarnej. Chodzi o *Badaniach terenowych nad ukraińskim seksem* Oksany Zabuzko.

W ukraińskim dyskursie literaturoznawczym to dzieło najczęściej wywoływało dyskusje w dziedzinie dyskursu feministycznego literatury lat 1990. Psychoanalityczna kwestia traumatycznego doświadczenia jednostki w tym okresie została odrzucona. Ta metoda analizy w literaturoznawstwie była mniej popularną i została zastosowana znacznie później. Dyskurs feministyczny, a tym bardziej zakazany dotychczas temat seksu okazały się bardzo popularne w kręgach humanistyki postsowieckiej. W procesie tożsamościowych poszukiwań ukraińców obraz kobiety emancypowanej w literaturze był całkiem oczekiwany nawet poza kolejną falą obudzenia ruchu feministycznego w Europie po ZSRR. Oczywiście stereotypy patriarchalne poddają szczególnej analizie jakichkolwiek próby odzyskania kobiecego głosu w kulturze. Mianowicie moją intencją jest skierowanie badania nad powieścią ukraińskiej pisarki w przestrzeń studiów nad traumą postzależnościową całego społeczeństwa, odbitą w charakterach *Badań terenowych nad ukraińskim seksem*.

Ważnym aspektem wydaje się to, że społeczeństwo ukraińskie na progu swojej niepodległości okazało się w zbyt ciężkiej sytuacji braku maskulinistycznego fundamentu, ponieważ według historycznych wydarzeń XX wieku rolę mężczyzny w domu przebrały na siebie kobiety, zastępując zginionych na wojnach i w łagrach ojców, braci, synów. Wychowane w takich warunkach nowe pokolenie zostało zbyt sfeminizowane, co nieodwrotnie odbija się na zachowaniu społeczeństwa w czasie postzależnościowym. Właśnie taka kwestia jest jedną z głównych tematów powieści Oksany Zabuzko. Na to wskazuje chociażby jeden z wierszy jej protagonisty: „*Pole, które pragnie brony, / I mokre zapłakane wrony, / I mąż, który nie obronił - / Lecz ode mnie oczekiwał obrony*” [7, s. 39]. Kwestia braku czynnika maskulinnego w społeczeństwie powojennym a skutki kobiecego wychowywania mężczyzn w latach późniejszych rozwija się przede wszystkim na bezpośrednie doznany przez

bohaterkę doświadczeniu. Trauma dziecięca, nawiązująca do trudnych relacji pomiędzy ojcem a córką z niewątpliwym powszechnym udziałem systemu totalitarnego. Uwięzienie ojca, stracona kariera matki, całodzienne życie w warunkach milczenia i strachu stają się fundamentem traumy, uświadomionej przez bohaterkę już po latach daleko od Ukrainy – w Stanach Zjednoczonych. Poszukiwanie oparcia w mężczyźnie już po raz kolejny cierpi porażkę. Bohaterka wie, że ona musi sama wyleczyć się, a razem z tym przez siebie ocalić swój kraj zdegradowany kulturowo i mentalnie.

I tutaj chciałabym określić najważniejsze aspekty problematyczne analizowanego dzieła, które kształtuje swoistą mapę doświadczonej traumy przez bohaterkę powieści oraz przez większość Ukraińców skazanych na trwałą amnezję kulturową. Chodzi o takich rzeczach jak:

1. Próba zewnętrznego spojrzenia na ukraińską rzeczywistość postsowiecką z punktu widzenia intelektualisty, literata.
2. Językowa ojczyzna w przestrzeni poszukiwań tożsamościowych.
3. Wpływ traumy dzieciństwa na formowanie światopoglądu jednostki.
4. Prześladowający motyw *wydostać się*.

Takie problemy są podejmowane według całej powieści. Tendencyjnie w ukraińskich dziełach literackich po 1991 pojawia się bohater-intelektualista, najczęściej poeta. W takich obrazach spostrzegamy swoistą rehabilitację ukraińskich pisarzy zniszczonych przez wieloletni terror radziecki. To też wskazuje na potrzebę odrodzenia zerwanej jeszcze w latach 30. literackiej tradycji Ukraińców nagle zastąpionej przez socrealizm. Bohater-poeta już nie tyle jest inspirowany romantyk, ile wykształcony realista. Takie przykłady spotykamy w twórczości Jurija Andruchowycza, Stepana Prociuka, Jurija Wynnyczuka. Właśnie z tym mamy do czynienia i w powieści Oksany Zabuzko. Rozwój nowej postradzieckiej kultury czasu przejściowego został spragniony świeżej myśli i radykalnie odmiennego od socrealistycznego myślenia.

Bohaterka Oksany Zabuzko przebywa w Stanach Zjednoczonych jako wykładowca kultury ukraińskiej dla amerykańskich studentów. Poza tym ona jest poetką z wyjątkowym odczuciem świata, i własnego udziału w życiu ojczyzny, która nie pozostawia ją nawet za oceanem. Warunki, w których okazała się Ukraina w latach 1990. mają głęboki wpływ na jej postawę wobec przeszłości oraz teraźniejszości kraju, rodziny, osobistych relacji z mężczyznami. Poznanie demokratycznego świata jeszcze bardziej aktualizuje odczucie braku indywidualnej swobody podmiotu, całą swoją istotą zakorzenionego w tragedii zmarginalizowanej dotychczas narodowej kultury ukraińskiej. Czym większe są możliwości intelektualnego rozwoju osoby, tym bardziej tragiczną i bezperspektywną wydaje się postkomunistyczna sytuacja, w której okazało się społeczeństwo ukraińskie. Zdaniem Dariusza Skurczewskiego, jednym z wykładowców przebudowanej w wyniku kolonizacji kultury „jest jej automarginalizacja, przejawiająca się (...) kompleksem niższości w kontaktach kulturowych z przedstawicielami społeczeństw wolnych” [4, s. 396]. Relacje osobiste z przeszłością, która okazała co największy wpływ na formowanie świadomości podmiotu przez represje rodziców, wyrastanie w atmosferze powszechnego strachu, prześladowań i milczenia spowodowały gorzkie uświadomienie trwałego istnienia zależności wewnętrznej. Proces odzyskiwania

siebie w przestrzeni innej kultury, szczególnie w warunkach życia bez cenzury, jak najbardziej nawiązuje do przemyślenia przeżytych realiów, stwarza mocny kontrast pomiędzy demokratycznym Zachodem i post-komunistyczną ojczyzną, terażniejszością i przeszłością. Automarginalizację bohaterki potwierdza jej wniosek, którego ona dochodzi wówczas: „...i ktoś ty, waćpanna, taka, te, *Ukrainian* cholerna, dziecię kwaterunkowego bloczyska na kijowskim wygwizdowie, z którego przez całe życie bez skutku usiłujesz się wyrwać” [7, s. 41]. Zadanie „wydostać się” zostaje główną kwestią życia bohaterki, co jest niczym innym jak odbiciem pragnień postzależnościowego społeczeństwa ukraińskiego, dla którego „więzienie narodów” pod tytułem ZSRR nie skończyło się z jego upadkiem.

Jedną z ważnych kwestii powieści, o której nie mówiono dotychczas, jest rola języka w kształtowaniu tożsamości oraz w zachowaniu kodu kulturowego narodu, który doznał okropnych strat przez politykę kolonialną. Psychoanalityczna teoria Sigmunda Freuda nadaje języku chyba główną rolę w procesie terapii traumatycznej [1]. Tak, wymówienie doświadczonej kiedykolwiek traumy oznacza jej ożywienie w pamięci oraz przepracowanie. Trauma, wypartej ze świadomości, nigdy nie udałoby się wyrzucić bez udziału języka, czyli bez przypominania w wypowiedzi. Najważniejszą w tym przypadku jest kwestia języka ojczystego. Podmiot z dzieciństwa jest w nim zakorzeniony, z tego powodu istniejąca jakakolwiek trauma ma swoje „oblicze” w języku, kształtującym myślenia człowieka. Według filozofa i językoznawcy O Aleksandra Potebni, „słowo nie jest zewnętrznym dodatkiem do istniejącej już w ludzkiej dusze idei. Ono tworze tę ideę” [11, s. 26]. O to właśnie chodzi w jednym z paradygmatów problematycznych powieści ukraińskiej pisarki, nad którą tutaj się zastanawiam.

Przebywanie bohaterki *Badań terenowych...* w Stanach Zjednoczonych zaświadcza też przebywanie przede wszystkim w innym języku, w którym Oksana, chociaż i czuje się biegle, ale on zawsze jest obcy. Chodzi tutaj nie o kwestię językowej jako takiej, raczej mamy do czynienia z bolesnym doświadczeniem ucisku języka ojczystego i zakorzeniem bezpośrednio w tej tragedii nieodłącznej od samego języka.

Pisarka przez radykalną pozycję swojej bohaterki zwraca się do narzucanego według lat przez sowiecką ideologię stereotypu niepopularności, wiejskości języka ukraińskiego. Tradycja marginalizacji tego języka należy jeszcze do okresu Imperium Rosyjskiego, gdy Ukraina była postrzegana jako Małorosja, a jej język był nie jednokrotnie zakazany do oficjalnego posługiwania się nim. To spowodowało totalną rusyfikację i zdominowanie myśli, że język ukraiński to po prostu dialekt języka rosyjskiego. Dla wychowanej w rodzinie ukraińskich inteligentów córki, której ojciec został aresztowany i był poddany represjom, skutki sowieckiej rusyfikacji i tworzona przez nie wizja kultury ukraińskiej, języka i Ukrainy w całości zostały tym, przeciwko czemu podjęła decyzję walczyć bohaterka za pomocą własnej działalności, ażeby udowodnić dla wszystkich, że „*it is not Russian*”. Wiadomo, że uciski języka ukraińskiego przez władzę radziecką były zbyt brutalne: od niszczenia i zakazania czasopism, książek, prac naukowych, aresztowania i rozstrzelania ukraińskich badaczy, do wspierania nauczycieli języka rosyjskiego znacznie większą opłatą pracy. Ostatnie wydaje się absurdalnie, jednak miało co największy wpływ na politykę językową w szkołach ukraińskich.

Właśnie protagonista powieści Zabuzko na różne sposoby próbuje bronić swoją tożsamość narodową z pomocą odkrycia dla obcych ludzi prawdziwej Ukrainy. Mianowicie ona, jako wszyscy Ukraińcy, jak najbardziej cierpi na kompleks postzależnościowy. Przepracowanie przez wymówienie traumy przeszłości okazuje się nie tylko tematem *Badań terenowych...*, ale i wyraźnie określa też jego formę. Bohaterka zwraca się do wymagowanej publiczności amerykańskiej na wymyślonym sympozjum gdzie opowiada własną historię oraz historię swojego narodu. Wymagowana publiczność jest metaforą całego Zachodu, dla którego tragedia ukraińskich doświadczeń w czasie okupacji sowieckiej nadal znajduje się za żelazną kurtyną. Historia, opowiadana przez pryzmat własnego doświadczenia w pierwszej połowie lat 1990 okazuje się jedną z pierwszych prób przezwyciężenia amnezji kulturowej Ukraińców i opowiadaniem światu o prawdziwych działaniach przywódców tzw. *socjalistycznego raju*.

Poszukiwanie swojego domu mentalnego, skazanego na nieistnienie razem z zamordowaną we więzieniu, rozstrzelaną inteligencją ukraińską, zniszczoną tradycją kulturową staje się dla Oksany głównym celem. Jako poeta, taki dom bohaterka znajduje w języku, co bezpośrednio zaświadcza następujący cytat:

język, nieważne że niezrozumiały, na oczach publiczności zbierał się wokół ciebie w przezroczystą, mieniąco-miegotliwą, jakby z płynnego szkła wytopioną kulę, w której, widzieli to, odprawiały się jakiś czary: coś żyło, pulsowało, prostowało się, wybuchało piękniami, wzbierało płomieniami i znów mętniało, jak powinno mętnieć szkło od zbyt bliskiego oddechu, rozumiałaś – otulona, promienna i bezpieczna, wtedy właśnie powinnaś była zrozumieć, że twój dom – język [7, s. 18].

Przytoczony cytat ilustruje odczucie współistnienia podmiotu z językiem, który jak nie co inne odbija los wszystkich Ukraińców przeżywających po 1991 roku kryzys wartości narodowych. Rolę języka w zachowaniu podmiotu wobec własnej tożsamości analizuję Hans-Georg Gadamer w artykule *Ojczyzna i język* (1992), akcentując na tym, że zadaniem literatury jest tak zwany *powrót do języka*. Według jego zdania „rzeczywista ojczyzna to najpierw ojczyzna językowa” [8, s. 189]. Powieść Oksany Zabuzko całkiem odpowiada takiej filozoficznej interpretacji kwestii językowej w dyskursie postzależnościowym. Jej bohaterka we własnych poszukiwaniach tożsamościowych dochodzi ważnego wniosku, że „gdzie ja, tam moja ojczyzna” [7, s. 41].

Jeżeli według zdania J. Poliszczuka bohaterowie Andruchowycza za pomocą ironii demonstrują emancypacyjną świadomość wolnych ludzi [10, s. 164], (zauważmy tylko to, że wolność w kontekście ówczesnej prozy pisarza była przedstawiona głównie przez pryzmat pożegnania z sowiecką przeszłością nie bez zagłębienia w kwestię traumy narodowościowej), to bohaterka Zabuzko tylko szuka tej wolności przez zburzenie granic zamkniętej dotychczas kultury ukraińskiej. Spostrzegając ukraińską rzeczywistość z zewnątrz, ona próbuje wyjaśnić, po co ta kultura i dalej jest skazana na milczenie przede wszystkim w zakresie własnego obiegu.

Co dotyczy kolejnej fundamentalnej kwestii treściowej w *Badaniach terenowych...* – niemeńskości mężczyzny – w tym przypadku pisarka nawiązuje jak do historii kraju, tak i do własnego doświadczenia. Zabużko skupia się na wspomnieniach z okresu dzieciństwa i młodości jej bohaterki. Jak okazuje się, historia życia Oksany przechowuje fundamentalną traumę, która, będąc w głębi podświadomości, kształtowała światopogląd oraz zachowanie bohaterki w relacjach z mężczyznami. Odkrycie bolesnej prawdy, korzeniącej się w samym sobie jest szokujące. Z innej strony spojrzenie na nią już z dystansu czasowego daje Oksanie szansę na terapię.

T. Hundorowa w badaniach postzależnościowych zwraca uwagę na bardzo ważny aspekt w zakresie tego tematu. Chodzi o tym, że „świadomość posttotalitarna wyrasta na podstawie demaskowania prawdy oficjalnej” [9, s. 177]. Powszechna ideologia totalitarna, otaczająca bohaterkę powieści od pierwszych lat życia a prawdziwe jej oblicze w losach jej rodziców i później w jej losie też, przebywają w zbyt mocnej konkurencji wobec świadomości Oksany. To właśnie pomaga wykształcić własny charakter i swoją wizję sowieckiej rzeczywistości. Dziecięce przypominania wydarzeń, związanych z prześladowaniem rodziców, częściowo wyjaśnia ich zachowanie wobec córki, lecz w żadnym przypadku nie usprawiedliwia ani ich, ani systemu państwowego. Ojciec bohaterki, który brał udział w tzw. ruchu odrodzenia kulturowego „sześćdziesiątników”, został aresztowany jeszcze przez władzę Stalina i odbył we więzieniu sześć lat. To bezpośrednio zmieniło atmosferę w rodzinie, która została skazana na milczenie i strach powszechnego prześladowania według lat.

Nie mało ważną jest próba pisarki nawiązać do interpretacji historycznej traumy Ukraińców, polegającej na wieloletniej ekspansji obcych państw na terenach kraju, nieobecność tradycji własnej państwowości, rozwoju języka, kultury, nauki. Bohaterka powieści zauważa, że „strach zaczyna się wcześniej. Strach był przekazywany w spadku – obawiać się należało wszystkich obcych (każdy, kto się tobą interesował, był w rzeczywistości nasłany przez KGB, żeby wywachać, o czym rozmawia się u was w domu, a potem znowu przyjdą tamci panowie i zabiorą tatę do więzienia...)” [7, s. 183]. Powszechny zakaz jakichkolwiek pragnień i przede wszystkim potrzeby mówić wychowując w świadomości dziecka strach przed życiem i konieczną potrzebę wydostać się z ram, przestać być skazanym na istnienie w sobie, kiedy „człowiek dorasta w nieustannie podsłuchiwanym mieszkaniu i wie o tym, więc od razu uczy się mówić do niewidocznej publiczności: coś na głos, coś na migi, a o czymś w ogóle milczeć” [7, s. 99]. Takie odczucie prowadzi bohaterkę praktycznie przez całe życie. Już będąc daleko od miejsca źródła traumy dziecięcej, Oksana wywoła z pamięci ważne wydarzenia, dochodząc wniosku, że „tej właśnie dziewczynki sama w sobie nie kochasz, od wieku nastu lat trzymałaś ją w najgłębszej piwnicznej komórce, bez chleba i wody, żeby ani drgnęła – a ona jakoś się jednak wycwaniła i ocalała, i jak ją teraz uspokoisz – teraz, kiedy wygląda na to, że oprócz niej innej ciebie nie ma, nie zostało” [7, s. 12]. Wypowiedź przed wyobrażoną publicznością jest niczym innym jak wyrzucaniem z siebie tego dziecięcego strachu, rozrywanie ram i hipotetyczna możliwość być usłyszana.

Konflikt, który trwa wokół relacji pomiędzy Oksaną a malarzem Mykołą też wyłącznie związany z traumą dziecięcą. Wspólny los sowieckiej przeszłości jak najbardziej wyjaśnia ich tryb bytu wspólnego oraz niezgodność seksualną. Ten

wspólny los polega na tym, że dla ojca Mykoły „młodość minęła w obozach, niemieckich i radzieckich”, gdzie „pomyje się jądło z koryta” [7, s. 99]. Bezemocjonalność, nawet obrzydliwość do ojcowskiej przeszłości oznacza to, że wówczas bohater doznał braku męskiego wychowania i ojcowskiej obecności. Chodzi tutaj nie tyle o rodzinnych relacjach ile o dziecięcym braku autorytetu. Gdyż takim autorytetem została matka to i spowodowało kształtowanie dominującej feminnej identyczności podmiotu i nieobecnego zachowania mężczyzny wobec kobiety. W usta Mykoły pisarka włożyła swoistą konsekwencję powieści. Chodzi o tym, że „Niewolnicy nie powinni mieć dzieci, (...) bo to dziedziczne” [7, s. 99]. Zdaniem bohaterów, los rodziców nieodwrotnie staje się częścią życia ich dzieci. Anna Wylegała istotnie zauważa, że „często siła dramatycznych doświadczeń sprawia, że dzieci czy wnuki bronią się przez rodzinną pamięcią, nie chcąc brnąć w traumę, którą naznaczeni byli ich rodzice” [Wyleg., s. 440]. W taki sposób ujawnia się przykład tego, jak traumatyczna prywatna pamięć kształtują wizję o przeszłości całej generacji, często charakteryzowanej jako pokolenie bez ojców.

Przez indywidualne doświadczenie bohaterka wywołuje na zewnątrz traumę przedstawicieli całego pokolenia, którzy, jak zdefiniował Piotr Sztompka, „choć osobno i niezależnie od siebie, doświadczyli takich samych, ważnych wydarzeń historycznych (...) co znalazło wyraz w ich przekonaniach, regułach i wartościach oraz wytworzyło poczucie wspólnego losu” [5, s.175]. Właśnie to pokolenie, znane w literaturze jako „osiemdziesiątniki” (вісімдесятники), na początku lat 1990 zostało fundamentalną częścią już niepodległego społeczeństwa ukraińskiego. Autorka *Badań terenowych...* podjęła ważną decyzję stać się głosem generacji, która za J. Poliszczukiem, głównymi celami wybiera proces preorientacji kulturowej społeczeństwa i radykalnej odmowy od sprofanowanego przez historię systemu wartości [10, s.169].

Już wspomniany nie jednokrotnie motyw „wydostanie się” prześladuje bohaterkę według całego życia. W warunkach odmiennej rzeczywistości geokulturowej ten motyw staje się głównym celem jej życia. Pytanie „skąd?” nie jest tak istotne w tym zakresie, jak pytanie „dlaczego?”. I tutaj właściwie spostrzegamy istotną dla owego pokolenia charakterystyczność, która dominuje właśnie latach dziewięćdziesiątych. Chodzi o potrzebę zerwania z bolesną przeszłością, ponieważ ona wydaje się zbyt traumatyczną dla rozwoju jednostki we współczesnych realiach. Pożegnać się, lecz nie przewyciężyć traumę doznaną przez podbite państwa w Związku radzieckim – jest głównym celem postzależnościowego społeczeństwa w latach 1990. Według całej treści powieści Zabużko jej bohaterka walczy o wolność wewnętrzną, postrzegając własną historię jako źródło wszystkich nieszczęść osobistych. Jej trauma przede wszystkim nawiązuje do losu Ukraińców w okresie sowieckiego terroru (głód, represje, zbrodni), co właściwie spowodowało zachowanie społeczeństwa, jako wspólnoty, pozbawionej oblicza. Oksana dochodzi wniosku, że „wszystko, co Ukraińcy są w stanie o sobie powiedzieć, to jak, ile i w jaki sposób ich bito...” [7, s. 148]. Takie podejście do problemu zaświadcza pełne napięcie w nieskończonych próbach odkryć dla świata ukraińską kulturę, literaturę, historię. Chociaż w jakim stopniu to jest możliwe dla przebywanego w stanie posttotalitarnej stagnacji państwa – jest pytaniem wątpliwym. Stąd te mocne potęgi wyrwać się, wydostać kulturę ukraińską z narzucanych od lat stereotypów mniejszowartości.

Protagonista *Badań terenowych...* zajmuje nieco sarkastyczną wizję kwestii ucieczki od sowieckiej przeszłości, ponieważ „jednak skoro ani w historii rodziny, ani w historii narodu nic innego nie można wygrzebać, to powolutku przyzwyczajają się człowiek do dumy z tego właśnie – patrzcie tylko, jak nas bito, a myśmy jeszcze nie umarli” [7, s. 148]. Po to bohaterka, uświadamiając tą traumę postależnościową jako globalną w obrębie kultury ojczystej, pragnie wydostać się mentalnie, wyjść za ramy tego zniewolonego myślenia, raz i na zawsze pozbyć się narzucanego przez lata i pokolenia odczucia niższości i zniewartościowania własnej godności.

Ola Hnatiuk zwraca uwagę na to, że młode ukraiński pisarzy początku lat 1990 występują w literaturze jak inne wobec jakiegokolwiek tradycji narodowej a społecznej [2, s. 69]. Zabużko, z punktu widzenia bohaterki swojej powieści, częściowo to potwierdza, zwracając szczególną uwagę na zdolność Ukraińców do spostrzegania własnej historii jako źródła ciągłych zniewoleń, nieszczęść i porażek, ona sama tego doświadcza na przykładzie własnej rodziny. Dlatego podejmuje decyzję wyjść poza jakiegokolwiek ramy, przezwyciężyć w sobie swoją przeszłość. Zamiast narzekać na niezdolność literatury ukraińskiej zająć swoje miejsce w dziedzinie literatury światowej, Oksana sama próbuje ją zmienić. I to wydaje się dla niej zasadniczym fundamentem wyjścia z przeszłości, ażeby stać się wolnym dzieckiem zniewolonych przez system totalitarny rodziców.

#### *LITERATURA*

1. Freud S. Wstęp do psychoanalizy / Sigmund Freud ; tłum. S. Kempnerówny i W. Zaniewickiego, Warszawa 2011, 489 s.
2. Hnatiuk O., Pożegnanie z imperium. Ukraińskie dyskusje o tożsamości / Ola Hnatiuk. – Lublin, 2003. – 350 s.
3. Jarzębski J. Apetyt na Przemiany / Jerzy Jarzębski. – Kraków, 1997. – 192 s.
4. Skurczewski D. Literatura jako kompensacja. Inteligencja **compador** wobec dyskursu hegemonicznego (wstęp do teorii zjawiska) / Dariusz Skurczewski // (P)o zaborach, (p)o wojnie, (p)o PRL. Polski dyskurs postależnościowy dawniej i dziś ; pod redakcją Hanny Gosk i Ewy Kraskowskiej. – Kraków, 2013. – S. 393-409
5. Sztompka P. Socjologia. Analiza społeczeństwa / P. Sztompka. – Kraków, 2002. – 720 s.
6. Wylegała A. Przesiedlenia a pamięć / Anna Wylegała. – Toruń, 2014. – 520 s.
7. Zabużko O. Badania terenowe nad ukraińskim seksem / Oksana Zabużko ; przełóż. K. Kotyńska. – Warszawa, 2008. – 208 s.
8. Гадамер Г. Г. Батьківщина і мова // Ганс-Георг Гадамер // Герменевтика і поетика. Вибрані твори ; пер. з нім. В. Бабич, М. Кушнір, В. Клочков, Є. Горова, Г. Петросаняк. – Київ, 2001. – 288с.
9. Гундорова Т. Післячорнобильська бібліотека. Український літературний постмодерн, / Тамара Гундорова. – Київ, 2005. – 258 с.
- 10.Поліщук Я. Із дискурсів і дискусій / Ярослав Польщук. – Харків 2008. – 288 с.
- 11.Потебня О. Думка й мова / Олександр Потебня // Антологія світової літературно-критичної думки ХХ ст., за ред. М. Зубрицької. – Львів, 1996. – С. 23-39



Сучасний світ робить активні спроби знайти пояснення втрат і здобутків минулого століття, котре мало значний вплив на розвиток суспільства і його поведінки супроти викликів нового часу. Представники різних культурних осередків, митці, науковці звертають увагу на нагальність реінкарнації пам'яті, втраченої у трагічних історичних умовах. Література, як мистецтво слова, розважає над відтворенням забутої травми, по-своєму формуючи віднайдений простір історії і зціленого минулого. Запропонована стаття порушує проблему припрацювання травматичної пам'яті у романі Оксани Забужко «Польові дослідження з українського сексу».

Ключові слова: пам'ять, культурна амнезія, посттоталітарна травма, література, тоталітаризм, досвід.

*For the modern society it is very important to find some explanations of the historical events of the XX century. The matter is that those events, which were so destructive with their totalitarian occupation, mass killing of the whole nationalities, that they made a great influence on the behavior of the humanity nowadays. The main is that different cultural groups try to so important reincarnate memory which was lost in the result of different historical conditions. Literature takes a great part in this process, creating the artistic environment, where forgotten world can be remained with the help of remembrance. In the process of reflecting history modern literature very often also creates the space of survived and recovered memory. This article is about the struggle with the traumatic memory in the Oksana Zabuzhko's novel "Field Work in Ukrainian Sex".*

Key words: memory, cultural amnesia, post-totalitarian trauma, literature, totalitarianism, experience.